

Miuosh x Onar, Kilka słów

Kilka słów ma większą wartość niż diamenty, które są wieczne
Kilka ostatnich kroków z tobą przejdę
Trzymam cię mocno za rękę idąc przez tłum nieznajomych
Nie możesz się mi zgubić, nie ma mowy!
Nie ma mowy, nie ma słów, nie ma nas, nie ma emocji
Czas muruje usta, oczy tracą blask - bez tego nie mam nic
Bez tego nie ma mnie, Jestem pusty
Daj mi chociaż szept, a już wiem, że to ty
Niekończący się ciąg sylab jak tasiemiec
Wychodzi i uderza z bólem o przekrwione podniebienie
Często mi się nie chce, mówię, że nawet nie mam chwili
A za chwile- rozmawiam już z kimś innym
To pieprzona depresja ciągnie mnie pod wody tafle
Nie słyszysz mnie, mój krzyk jest niemy, choć na ciebie patrzę
Te kilka słów może uratować dziś
Mów do mnie i nie pozwól mi iść

Te kilka słów może być droższe niż pieniądze
Słodsze niż cukier i coś, na co dzisiaj mam ochotę
Może być lepsze niż jutro i pojutrze
Chce je tylko usłyszeć, a potem mogę umrzeć
Te kilka słów które możesz wpuścić pod skórę
Czasem ważą tyle, że mogę tego nie unieść
To musi być lepsze niż jutro i pojutrze
Chce je tylko usłyszeć, a potem mogę umrzeć
Potem mogę umrzeć potem mogę umrzeć x2

Rozmawiamy ze sobą coraz mniej, siebie chciwi
Jakby ktoś pomiędzy nami porozstawiał szyby
Na dnie własnego świata, dzieci, kwiaty, ryby
Bez głębszych wdechów, żyjemy na niby
Wydrapałbym każde oczy wlepione we mnie tak tępo
Że aż czuje jak oblepia mnie przeciętność
Inna miała być codzienność
Nasza wielkość miała iskrzyć a wygasa
Gdy tak teraz na nią patrzę a ty milczysz
Czuję wilczy głód, szukam słów których nie znam
Gdy poczujesz chłód, już nie potrafisz przestać
Choć zawsze widzę cię, ja nie czuje cię znów
Czekam na mały cud, który mógłby to przerwać
Ci wszyscy obcy wokół, myślą że mamy wszystko
Niech wezmą spokój, zabiorą oczywistość
Chcę, usłyszeć głos, nie słyszę go, choć jesteś blisko
Powiedz do mnie, a potem mogę zniknąć
Potem mogę zniknąć, potem mogę zniknąć x2